



FOT. KRZYSZTOF KOZAREK

Kowalik na skrzypcach i **Julian Tatarynowicz** na organach. Utworzył m.in.: A. Vivaldiego, J. S. Bacha, S. Moniuszki, G.F. Haendla, licznie zgromadzeni w wilkanowskiej świątyni mieszkańcy wysłuchali w modlitewnej zadumie, którą w dobrym słowie przed rozpoczęciem zalecił ksiądz Jerzy. Głos mocny, piękny, głęboki uroczej solistki zawiądnął nami

tystycznej w zakresie sztuki muzycznej: **Iwona Aniszkiewicz, Monika Pirtań, Anna Radomska, Krzysztof Sońta i Marcin Niezgodzki**. Koncert wypełniła chóralna muzyka sakralna, m.in.: *Adoramus te* G.P. da Palestriny, *Miserere* A. Lottiego, *De profundis* Ch. Glucka, *In monte olivetti* J. Naujalisa, *Ave verum* Ch. Gounoda, *Ave maris stella* E. Elgara, *Laudate nomen Domini* Ch. Tye'a, chórą *In meines Herzens Grunde* J.S. Bacha oraz *Czego chcesz od nas Panie* J. Świdra. W wykonaniu Bogumiły Tarasiewicz zabrzmiały opracowania modlitwy *Ave Maria*: G.Cacciniego, F.Schuberta, P. Tostiego oraz Ch. Gounoda (na motywach Preludium C-dur J.S.Bacha).

ek

Czas żałoby po śmierci Jana Pawła II Wielkiego, czas smutku, ale też duchowego piękna i miłości. Wszyscy staramy się pokłonić głęboko, oddać hołd wielkiemu Polakowi, Papieżowi, który już w niebiosach u Ojca swego. Żałobne koncertowanie, pomysł Bogumiły Tarasiewicz, zostało przyjęte zarówno przez artystów, jak też księży: ks. Jerzego Piaseckiego - proboszcza z Wilkanowa i ks. Andrzeja Pomietto - proboszcza ze Świdnicy. Gdy człowiek pracuje w miłości do Boga i bliźniego, to wszystko się udaje, chociaż czasu mało. 10 kwietnia o godz. 17.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wilkanowie pieśń *Bogurodzica* w wykonaniu mezzosopranistki - **Bogumiły Tarasiewicz** - wzbiła się ku niebu.

Solistce podczas koncertu towarzyszyli **Krzysztof**

bezgranicznie, zarówno wtedy, jak i tydzień później w Kościele pw. św. Marcina w Świdnicy. Ksiądz proboszcz Andrzej Pomietto jako dobry pasterz przywitał nas pięknym słowem o Papieżu, a koncert rozpoczął się też *Bogurodzicą*. Wszyscy wysłuchali tej pieśni na stojąco. Było w tym coś szlachetnego. Wspaniały muzyk Julian Tatarynowicz sprawił, że stare, zabytkowe, świdnickie organy przypomniły sobie dobre czasy. W koncercie wystąpił także Iwan Moroz (waltornia) oraz zespół studentów i absolwentów Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyktando **Bartłomieja Stankowiaka**. Usłyszeliśmy utwory m.in. A Vivaldiego, J.S. Bacha, P. Czajkowskiego, S. Rachmaninowa. Niezwykle przejmująco zabrzmiała pieśń J. Świdra *Czego chcesz od nas Panie* w wykonaniu chóru. Delikatnie śpiewali ją też niektórzy goście. Potem nastąpił moment kulminacyjny, może nie czysto artystyczny, ale zapewne uczuciowy, emocjonalny. Wspólnie bowiem z artystami odśpiewaliśmy *Czarną Madonnę* i *Barkę*, a z ekranu spoglądała i błogosławiła nam postać naszego ukochanego Papieża. Łzy rzęsiste polały się po policzkach starych i młodych, artystów i prostych ludzi, były to łzy smutku po stracie i radości zarazem, że był z nami, że mogliśmy poznać największego z Polaków, że czuwa nad nami. Jestem pewien, że piękny śpiew, pełne czci i radości koncerty usłyszano w niebie i zostały przyjęte z zadowoleniem.

Jerzy Nowak

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Świdnica

wydział humanistycznyInstytut Filologii Germańskiej

Nagroda Dedeciusa



3 czerwca 2005 roku w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie miała miejsce szczególna uroczystość: wręczenie nagrody im. Karla Dedeciusa za rok 2005 ufundowanej przez Fundację Boscha.

Tegorocznymi laureatami tej prestiżowej nagrody dla tłumaczy są: niemiecki slawista Olaf Kühl, a ze strony polskiej – germanistka i tłumaczka literatury niemieckiej Maria Przybyłowska, która przetłumaczyła wiele współczesnych dzieł literatury niemieckiej, a w szczególności liczne utwory Eliasa Canettiego. Jest to jej ulubiony pisarz i zamierzeniem tłumaczki jest przeniesienie na język polski wszystkich jego utworów.

Ze strony gospodarzy powitał laureatów i gości prof. Jacek Purchla z Międzynarodowego Centrum Kultury oraz dr Heiner Gutberlet (Robert Bosch Stiftung). Sylwetki laureatów prezentowali prof. Dieter Bingen i prof. Karl Dedecius z Deutsches Polen-Institut w Darmstadt. Uroczystość uświetniła swą obecnością poetka Wisława Szymborska.

Instytut Filologii Germańskiej w Zielonej Górze był reprezentowany przez mgr Irenę Krawczyk-Klin.

Irena Krawczyk-Klin

...Instytut Filologii Polskiej

Polonistyka z akredytacją!

Filologia polska to kolejny kierunek studiów prowadzonych na Wydziale Humanistycznym, który uzyskał ocenę pozytywną Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Taką decyzję Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej podjęło w dniu 5 maja 2005 r. po zapoznaniu się z raportem Zespołu Oceniającego oraz po zasięgnięciu opinii Zespołu Kierunków Studiów Humanistycznych. W uzasadnieniu decyzji napisano, że prowadzone na poziomie zawodowym i magisterskim studia polonistyczne odpowiadają ministerialnym standardom jakościowym określonym w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r., a Wydział Humanistyczny spełnia wszelkie wymagania kadrowe i organizacyjne, niezbędne do prowadzenia takich studiów. Według obowiązujących procedur kolejna kontrola jakości kształcenia na kierunku *filologia polska* nastąpi w roku akademickim 2009/2010.

Tomasz Ratajczak

Obory literatów

*Potrzebujemy kultury
wysokiej i subtelnej, na przykład poezji.*

Józef Maria Ruzsar

Wiek XXI to szalony pęd ku karierze zawodowej i kolejnym awansom. To czas, w którym liczy się pieniądź i to, co można zań zyskać. Czy dziś są jeszcze ludzie, którzy potrafią na chwilę się zatrzymać? Usiąść w fotelu, wziąć do ręki dobrą książkę, zagłębić się w lekturze? Wydarzenia, które miały miejsce stosunkowo niedawno, potwierdzają, że tak.

Wszystko rozpoczęło się 28 maja br., kiedy to 13. osobowa grupa polonistów naszego Uniwersytetu wyruszyła porannym pociągiem do Warszawy. Wraz ze studentami z Koła Literaturoznawców działającego w Instytucie Filologii Polskiej do stolicy udały się dr Dorota Kulczycka, dr Małgorzata Mikołajczak i dr Anastazja Seul. Celem były Warsztaty Polonistyczne, odbywające się w ramach Warszawskiego Festiwalu Poezji im. Zbigniewa Herberta. Patronat nad tegoroczną, drugą już edycją Festiwalu objęły TVP, redakcja „Rzeczpospolitej” i Program 2 Polskiego Radia.

Będąc w Warszawie udaliśmy się do Domu Literatury znajdującego się na Krakowskim Przedmieściu, aby stamtąd wyruszyć do celu naszej podróży – Domu Pracy Twórczej im. Bolesława Prusa w Oborach. Obory to miejsce, które od wielu lat scala, przyciąga i inspirowa polskich pisarzy i poetów wielkiego formatu. To tu przybywali, aby wypocząć, ale przede wszystkim tworzyć swe dzieła.

Atmosfera, klimat i historia XVII-wiecznego dworku sprzyjały tematowi podejmowanemu przez uczestników Warsztatów. Większość z punktów programu wypełniały odczyty pracowników naukowych (m.in. dr. Mar-

ka Adamca z UG, dr Katarzyny Kuczyńskiej-Kochany z UAM, dr. Dariusza Sikorskiego z US, dr. Tomasz Tomasiaka z UG, dr. Tomasz Garbala z KUL-u, dr. Małgorzata Mikołajczak z UZ) i studentów. Wśród tych ostatnich byli autorzy wyróżniających się prac magisterskich na temat twórczości Herberta (fragmenty tych prac zamieszczono w książce *Czułość dla Minotaura*).

Uczestnicy Warsztatów przybyli z wielu ośrodków akademickich, m.in. z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Opola, Katowic, Słupska, Poznania i Lublina. Tak liczne grono polonistów sprzyjało ożywionym dyskusjom. Była także okazja do zawiązania nowych znajomości, wymiany doświadczeń. Co warto dodać, każdy z przybyłych otrzymał komplet książek z serii *Biblioteka Pana Cogito* pod red. Józefa M. Ruzsara.

Chociaż prelekcje trwały od rana do późnych godzin wieczornych, nie zabrakło czasu na inne, ważne odnotowania punkty programu. Wystawne, syte i mistrzowsko przygotowane posiłki to zaledwie ich początek. Piękne pozostaną wspomnienia „oborskich wieczorów”. Gdy kończyła się „naukowa” część dnia, uczestnicy relaksowali się w dostojnych dworskich salonach. Wygodne kanapy różnych kształtów i rozmiarów, przyciemnione światło kinkietów i płynąca z fortepianu muzyka sprzyjały rozmowom, które przedłużały się do późnych godzin nocnych. Zdawało się wówczas jakby czas zatrzymał się dwa wieki wcześniej. Salonowy klimat inspirował zarówno tematy „wielkie”, te, o których dyskutowano w ciągu całego dnia, jak i drobne, bardziej przyjemne. Oborskie wieczory to jakby sceny ze starego, dobrego filmu.

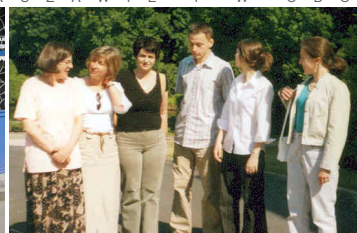
Wszystko jednak ma swój czas. Kiedy więc duchowa uczta dobiegła końca, ostatniego dnia konferencji organizatorzy zaproponowali pokaz trzech filmów w warszawskim kinie Luna. Każdy z prezentowanych dokumentów poświęcony był innej postaci ze świata literatury. I tak: pierwszy dotyczył patrona Festiwalu – Zbigniewa Herberta. Była to nagrana przed kilkadziesiąt laty rozmowa ze Zbigniewem Małachowskim zarejestrowana przez TVP. Drugi poświęcono zmarłemu niedawno Czesławowi Miłoszowi; jego życiu, inspiracjom i marzeniom. Trzeci z filmów opowiadał o ks. Janie Twardowskim, który, co warto nadmienienia, 1 czerwca obchodził swoje 90. urodziny.

Czas wolny po zakończeniu projekcji wykorzystaliśmy na zwiedzenie stolicy. Większa część naszej grupy udała się z zaprzyjaźnionym panem Arturem na krótki spacer do warszawskich Łazienek – mieliśmy okazję podziwiać piękno przyrody i architektury. Zwieńczeniem Warsztatów był spektakl poetycki *Tyle pytań – Eschatologiczne przecucia Pana Cogito*, oparty na wierszach Zbigniewa Herberta.

Cóż, niewątpliwie są jeszcze tacy, którzy potrzebują „kultury wysokiej i subtelnej”, którzy potrafią zatrzymać się w zawrotnym tempie dzisiejszego świata i ze „śmiertelną powagą”, ale i uśmiechem rozmawiać o poezji. Oby takich spotkań jak to było więcej. Sądzę, że warto inwestować w słowo – w końcu to od niego wszystko się zaczęło.

Marcin Jerzynek
student II roku filologii polskiej

U C Z E S T N I C Y W A R S Z T A T Ó W W W A R S Z A W I E I W O B O R A C H



Spotkanie z Jerzym Sosnowskim

Po raz kolejny za sprawą studentów skupionych w Kole Literaturoznawców działającym przy Zakładzie Teorii Literatury IFP możliwe stało się małe święto literackie na Uniwersytecie. Zorganizowali oni 23 maja 2005 roku spotkanie z Jerzym Sosnowskim – historykiem literatury, dziennikarzem radiowej Trójki, a przede wszystkim autorem dwóch książek krytycznoliterackich, dwóch powieści, dwóch zbiorów opowiadań, a także zbioru esejów zatytułowanego *Ach* – najnowszego dzieła pisarza. To właśnie ono stało się główną przyczyną spotkania studentów i pracowników uniwersyteckich z warszawskim literatem. Lecz nie jedyną. Prowadzący spotkanie studenci postanowili bowiem wykorzystać walory niezwyklej osobowości gościa oraz wyciągnąć możliwie wiele z zasobów jego wiedzy literaturoznawczej. Dlatego też rozmowa toczyła się wielotorowo. Opowiadał Sosnowski o swoich fascynacjach literackich, oceniał polską literaturę najnowszą (wskazując na kilka tylko nazwisk, które przejdą do historii), wystawiał negatywną laurkę większości krytyków literackich z powodu ich nierzetelności.

Najwięcej czasu zajęła jednak dyskusja nad najnowszą książką pisarza zatytułowaną *Ach*, a stanowiącą w swym odważnym zamierzeniu szeroką refleksję nad życiem (nierzadko mającą bardzo intymny i osobisty charakter). Pierwszy raz na jej kartach Sosnowski podjął się wypowiedzi eseistycznej, tłumacząc użycie tej formy bogatymi możliwościami wyrażania za jej pomocą obserwacji, myśli i emocji. Nie był to jednak jedyny powód sięgnięcia po esej. Gatunek ten bowiem – jak tłumaczył pisarz – należy do ulubionych form literackich jego ukochanej. Postanowił więc sprawić jej przyjemność, a także udowodnić, że skutecznie potrafi się zmierzyć z tym niełatwym sposobem wypowiedzi artystycznej. Po raz kolejny potwierdza się więc teoria, że muzy artystów wciąż wywierają niemały wpływ na twórców, którzy są w swoisty sposób zniewoleni gustami i upodobaniami najważniejszych kobiet w ich życiu.

Nieobecni na spotkaniu będą mieli szansę zapoznania się z poglądami Jerzego Sosnowskiego dzięki rozmowie z pisarzem zamieszczonej w jednym z najbliższych numerów Lubuskiego Pisma Literacko-Kulturalnego „Pro Libris”. Członkowie Koła Literaturoznawców zapraszają więc do lektury, a także na kolejne spotkania z ludźmi pióra, które z niesłabnącym zapalem – zwłaszcza po sukcesie ostatniego – zamierzają zorganizować w niedalekiej przyszłości.

Paweł Urbaniak

....Instytut Filozofii

O prawdzie, języku i poznaniu w książce Macieja Witka

Celem rozprawy Macieja Witka jest krytyka deflacyjnego ujęcia prawdy, języka i poznania. Z punktu widzenia deflacionizmu spór o naturę prawdziwości jest bezprzedmiotowy, bowiem przymiotnik „prawdziwy” nie wyraża żadnej ogólnej cechy, pełniąc jedynie pewną szczególną funkcję konwersacyjną, do której – zdaniem deflacionistów – można sprowadzić wszystkie ważniejsze zastosowania tego przymiotnika. Z deflacyjnym ujęciem prawdziwości łączy się ponadto socjofunkcjonalistyczna teoria znaczenia jako użycia oraz naturalistyczna koncepcja praktyki poznawczej. Podejmując się ich krytycznej analizy Autor dowodzi, że deflacionizm jest stanowiskiem błędnym, gdyż nie wyjaśnia wszystkich funkcji pojęcia prawdy (np. konwersacyjnych i poznawczych), a ponadto, odmawiając pojęciu prawdy mocy wyjaśniającej, deflacionizm traci szansę na adekwatne ujęcie istoty sporu o racjonalność naukową.

Ze względu na różnorodność odmian deflacionizmu Maciej Witek w swej analizie koncentruje się na jednej wersji deflacionizmu, którą uznał za najwiarygodniejszą (jest to tzw. odcudzysłowieniowa koncepcja prawdy). Pozostałym propozycjom deflacionizmu – np. teoriom: redundancyjnej, performatywnej oraz zazdaniowej – Autor poświęca nieco uwagi, ale zgodnie z przyjętą przez siebie strategią argumentacyjną, dąży sukcesywnie do obnażenia słabości koncepcji odcudzysłowieniowej. Strategia ta pozwala, poprzez skupienie się na krytyce jednej z odmian deflacionizmu, podważyć zasadność całego deflacionizmu.

W swej książce Maciej Witek dowodzi, że w dyskusji nad prawdziwością deflacionizm jest pomyłką, ale pomyłką pouczającą. Autor broni stanowiska, zgodnie z którym – wbrew deflacionizmowi – „pojęcia prawdy i odniesienia pełnią autentyczną funkcję wyjaśniającą, a fakty semantyczne, choć nieredukowalne do faktów naturalnych, są pełnoprawnymi elementami naszego doświadczenia” (s. 16). W zakończeniu swej pracy Autor proponuje szkic projektu badawczego. Koncentrując się na eksplanacyjnej roli pojęcia prawdy w teorii racjonalności i teorii komunikacji językowej, zmierza do „sformułowania poglądu na praktykę poznawczą i komunikacyjną, który byłby wolny zarówno od redukcjonizmu, jak i od dualizmu dziedziny faktów semantycznych i świata fizycznego” (s. 16).

Doktor Maciej Witek jest obecnie adiunktem w Zakładzie Logiki i Metodologii Nauk w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zaprezentowana tu książka jest ukoronowaniem Jego prac nad deflacionizmem, których pierwszym znaczącym etapem była dysertacja doktorska pt. *Deflacyjna koncepcja prawdy* (2001). Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Adam Grobler (wówczas UZ), a recenzentami profesorowie: Jacek



SPOTKANIE Z LITERATEM JERZYM SOSNOWSKIM

Juliusz Jadacki (UW) oraz Jerzy Szymura (UJ). Obaj recenzenci w swych ocenach dysertacji Witka wyrażali się o niej z dużym entuzjazmem. Można oczekiwać, że książka, która właśnie się ukazała, spotka się nie tylko z zainteresowaniem polskiego środowiska filozoficznego, ale również trafi do kanonu lektur współczesnej polskiej filozofii. Nadzieja ta nie jest bezpodstawna. We wrześniu br. odbędzie się w Instytucie Filozofii *V Zielonogórskie Sympozjum Filozoficzne*. Swoją rolę w obradach jednej z sekcji, zatytułowanej „Spór o naturę prawdy” – tematycznie nawiązującej do książki Macieja Witka – zapowiedziało kilku znakomitych polskich filozofów, m.in. profesorowie: Jacek J. Jadacki (UW), Tadeusz Szubka (USz), Jerzy Szymura (UJ) oraz żywa legenda współczesnej polskiej filozofii Jan Woleński (UJ). Ta pozytywna reakcja kilku czołowych rodzimych myślicieli na książkę Witka sprawia, że z dużym zainteresowaniem można oczekiwać obrad tej właśnie sekcji (a druga z sekcji zapowiada się również ciekawie). Informacje na temat tego, ważnego dla naszego Uniwersytetu, wydarzenia naukowego znaleźć można na stronie: <http://www.ifil.uz.zgora.pl/zsf/osympozjum.html>

Stanisław Januszewicz

Maciej Witek *Prawda, język i poznanie z perspektywy deflacji i koniunktury. Analiza krytyczna*, Ureus, Kraków 2005, ss. 379

....Instytut Historii

Ziemia Lubuska po II wojnie światowej konferencja naukowa

W dniu 16 maja 2005 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się konferencja naukowa na temat „Ziemia Lubuska po II wojnie światowej”. Otwarcia jej dokonał prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski – dyrektor Instytutu Historii. Następnie krótkie przemówienie wygłosił prof. dr hab. Czesław Osękowski – dziekan Wydziału Humanistycznego. W konferencji wzięli udział głównie pracownicy naukowi Instytutu Historii i Politologii oraz liczne grono dziennikarzy zielonogórskich i studentów. Układ przedstawianych referatów był chronologiczno-problematyczny. W pierwszej części przedstawiono historię Ziemi Lubuskiej do 1959 roku, a w drugiej do 1989 roku. Pierwszą część otworzyło wystąpienie dr Andrzeja Toczewskiego, który wygłosił referat pt. „Ziemia Lubuska jako obszar działań wojennych w 1945 roku”, po nim wystąpili między innymi prof. dr hab. Marek Ordylowski („Związki Dolnego Śląska z Ziemią Lubuską w świetle akt władz wojewódzkich Dolnego Śląska w latach 1945 – 1950”) oraz dr Dariusz Rymar z Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. z tematem „Ziemia Lubuska w pierwszych tygodniach działalności polskiej administracji w świetle sprawozdań pełnomocników Rządu (luty – marzec 1945 roku)”. W drugiej części swoje referaty przedstawili między innymi prof. dr hab. Czesław Osękowski („Strajk w Lubogórze w 1981 roku w świetle dokumentów archiwalnych”), dr Marek Zawadka („Głogów jako miasto uprzemysławiane”) oraz dr Tadeusz Dzwonkowski z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze „Wybory do Sejmu w 1989 roku w województwie zielonogórskim w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa”. Ogólnie przedstawiono 11 referatów z łącznej liczby 30 zgłoszonych na tę konferencję. Wszystkie one mają składać się na publikację, która ma się wkrótce ukazać.

Przemysław Bartkowiak

Kultura krajobrazu

W ramach Zielonogórskich Studiów Łużyckich ukazała się książka „Kultura krajobrazu Europy Środkowej”, redagowana przez profesora Tomasza Jaworskiego, prezesa Towarzystwa Studiów Łużyckich. Książka została opracowana w oparciu o materiały z konferencji naukowej, która odbyła się 23-24 października 2003 roku w Zielonej Górze. Zgromadziła ona wielu historyków, choć przybyli także geografowie, filologowie i przyrodniczy nie tylko z Polski, ale również Niemiec i z Czech.

Rozważano problem wpływu środowiska naturalnego i przetworzonego na życie człowieka. Głównym ośrodkiem zainteresowania był obszar Europy Środkowej, a zwłaszcza Łużyce, Dolny Śląsk, Wielkopolska, Saksonia, Brandenburgia i Czechy. Podjęto tematykę metodologii badań kultury krajobrazu, nazewnictwa krajobrazu, czy też występowania motywów przyrodniczo – krajobrazowych w literaturze i podręcznikach. Duże miejsca poświęcono zwłaszcza problematyce wpływu osadnictwa i gospodarki na ukształtowanie krajobrazu.

Książka podejmuje te zagadnienia nie tylko z perspektywy ściśle historycznej, ale także w ujęciu filologicznym, czy antropologicznym. Wskazuje bowiem na oddziaływanie krajobrazu na życie gospodarcze, społeczne i kulturalne ludności. Kolejne artykuły zawarte w książce udowadniają jak znaczący wpływ miały poszczególne formy środowiska naturalnego na rozwoju lokalnych społeczności. Góry stanowiły źródło surowca do budowy, w rzekach natomiast czerpano wodę i łowiono ryby. Doliny pozwalały na wypas zwierząt i uprawę roślin. Istotne znaczenie dla miejscowej ludności miały także rozległe lasy.

Publikacja podzielona została na pięć rozdziałów tematycznych, z których każdy ukazuje odmienny obszar rozważań nad środowiskiem naturalnym. Pierwsza część książki poświęcona jest dydaktyce i metodom badań kultury krajobrazu. Zawiera interesujące artykuły wskazujące na to, jak rozwijały się badania nad krajobrazem oraz jakie metody (m. in. archeologiczne) stosowano w badaniu relacji człowieka ze środowiskiem. Znajdują się w tym rozdziale także materiały prezentujące specyficzne cechy kultury krajobrazu na pograniczu śląsko-łużyckim. Rozdział pierwszy stanowi niejako wstępny zarys problematyki zawartej w całej książce. Wprowadza czytelnika w zagadnienie i ułatwia pełne zrozumienie specyfiki tej dziedziny wiedzy, jaką są badania nad kulturą krajobrazu.

Kolejny rozdział książki prezentuje zależności między historią i kulturą a przyrodą. Artykuły w nim zamieszczone wskazują na różnorodne zależności między kulturą krajobrazu a dziełami literackimi. Podkreślają także znaczenie parków krajobrazowych i ogrodów dla rozwoju lokalnego środowiska naturalnego. Zaprezentowano m. in. rozwój ogrodu w Brodach Żarskich oraz parków znajdujących się w obrębie gminy Żary.

Trzeci rozdział publikacji podejmuje problematykę wpływu osadnictwa na zmiany w ukształtowaniu krajobrazu, a także wpływ środowiska na miejscową ludność. Kolejne artykuły wskazują na istnienie takich zależności w odniesieniu do m. in. Pszczewa, Gubina czy południowej części środkowego Nadodrza. Autorzy odwołują się zarówno do czasów bardzo odległych, jak epoka średniowiecza, jak i do okresu nieco bliższe-



go czytelnikom – do XIX i XX wieku. Podkreślana jest zwłaszcza zależność między ukształtowaniem krajobrazu a strukturą zawodową ludności danego obszaru.

W kolejnej części książki zwrócono uwagę na zależności między gospodarką a środowiskiem. Materiały zawarte w tym rozdziale wskazują zarówno na to, jaki wpływ miał przemysł na ukształtowanie się krajobrazu, jak i na stopień, w jaki przyroda oddziaływała na rozwój gospodarczy lokalnych społeczności. Jeden z artykułów wskazuje na możliwości rozwoju turystyki przy wykorzystaniu walorów krajobrazu naturalnego. W tej części książki zawarte są również materiały dotyczące ochrony środowiska i kultury krajobrazu, opierające się na przykładzie zakładu „Nowita” w Zielonej Górze.

Piąty rozdział zwraca uwagę na znaczenie lasów dla rozwoju gospodarki w Europie Środkowej w kolejnych okresach historycznych. Zostały także przedstawione, na przykładzie lasu żarskiego, walory przyrodnicze lokalnego krajobrazu. Jeden z artykułów podejmuje również tematykę zabytków kultury materialnej w lasach zielonogórskich.

Książka umożliwia odkrywanie czytelnikowi być może nieznanego mu do tej pory obszaru wiedzy o kulturze krajobrazu. Niektórzy mogą odnaleźć w tej publikacji materiały dotyczące ich własnej miejscowości i tym samym uzyskać ciekawe informacje na temat środowiska, w którym przebywają na co dzień.

Książka warta jest przeczytania, gdyż w sposób nietypowy i niezwykle zajmujący porusza problematykę zależności między zmianami krajobrazu a kształtowaniem się lokalnych społeczności. Opracowanie to może zainteresować najbardziej wymagającego czytelnika, ponieważ zawiera zarówno gospodarce, jak i antropologiczne czy filologiczne ujęcie problemu. Z tego względu zachęcam do zwrócenia uwagi na tę publikację i zapoznania się z jej treścią.

Jolanta Siekierska
V rok historii

....Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej

O naszym życiu w Zielonej Górze

Wyjazd do Zielonej Góry pozostawił nam piękne wspomnienia. Okazało się, że miasto nie jest takie małe, jak nam o nim opowiadali. Jest nieźle rozwinięte z punktu widzenia ekonomicznego i kulturalnego: kilka bibliotek, teatr, kino, muzea, uniwersytet, jak również duże centra handlowe i hipermarkety. Wszystko to mogliśmy zobaczyć w czasie spacerów po mieście. Wąskie brukowane uliczki, małe różnokolorowe domki, przytulne kawiarnie i restauracje (wśród których chcielibyśmy wyróżnić nadzwyczaj przytulne miejsce pod nazwą »Gioconda«, które wywarło na nas wrażenie swoją oryginalnością, przytulnością i smacznym jedzeniem) - wszystko to było czymś nadzwyczajnym dla nas, mieszkańców dużego miasta w Rosji, Sankt-Petersburga. Zdawało nam się, że znaleźliśmy się w całkowicie innym świecie.

Mimo, że przyjechaliliśmy do Zielonej Góry zimą, udało nam się być w takim miejscu, gdzie nawet w chłody panuje lato. To miejsce to «Palmiarnia».

W Zielonej Górze zapoznaliśmy się z wykładowcami i studentami Uniwersytetu. Niektórzy z nich zostali naszymi przyjaciółmi. Niektórzy polscy studenci brali udział nie tylko w naszym studenckim, lecz również w codziennym życiu, pomagając rozwiązywać różne problemy. Na przykład, Łukasz i Paweł spędzili z nami wiele czasu, zapoznając z miastem, pomagali nam przy przyjeździe i odjeździe z Zielonej Góry, pożyczili niezbędne w studenckim życiu rzeczy, zapraszali do siebie w wizytę. Dzięki studen-

tom i wykładowcom, udało nam się spróbować tradycyjnej polskiej kuchni: bigos, żurek, sernik i piwo.

Program kulturalny był bardzo różnorodny. Nie tylko zwiedziliśmy wszystkie zakątki wspaniałej Zielonej Góry, lecz byliśmy również w tak znanych miastach jak Kraków, Wrocław i Poznań.

No i jesteśmy w Krakowie... Na dworcu wita nas Dawid, przyjaciel Adam Kapeli, który uprzejmie zgadza się pokazać okolicę. Jak wiadomo, w różnych polskich miastach jest mnóstwo atrakcji, a w Krakowie tylko jedna - sam Kraków! Tym niemniej, zdążyliśmy zwiedzić Wawel, Sukienice, Kościół Mariacki, Uniwersytet Jagielloński, Planty i po prostu przejść się po krętych brukowanych uliczkach.

Nadchodzi wieczór, a my jeszcze spacerujemy po nocnym Kazimierzu z jednym postanowieniem wrócić tutaj latem, wchodzimy do uroczej kawiarenki z najlepszą w Krakowie gorącą czekoladą. W przyjacielskiej atmosferze, w międzynarodowym towarzystwie, wieczór mija niepostrzeżenie...

Kolejny dzień poświęcamy na dogłębne zbadanie miasta, jego sklepów i straganów w pamiątkami. Odjeżdżamy z Krakowa z twardym postanowieniem wrócić tutaj latem.

Kolejny nasz wyjazd nie był tak długi i daleki. Tylko pół godziny - i jesteśmy w Ochli, w muzeum etnograficznym pod otwartym niebem (skansen). Zobaczyliśmy, jak kilka wieków temu żyli i pracowali polscy chłopci: hodowali bydło, przędli, zajmowali się wyrobem win. Do naszych czasów zachowała się «Winiarnia» i pobliskie winnice, gdzie produkowano znane gatunki win. A propos, sama nazwa Zielona Góra jest związana z tą wytwórczością.

Dowiedzieliśmy się też, że z okazji Wielkiej Nocy chłopci malowali jajka. Kontynuując tę wspaniałą tradycję wymalowaliśmy kilkadziesiąt skorupek. Właśnie w takim twórczym nastroju wróciliśmy do, niemalże rodzinnej, Zielonej Góry.

Już dosłownie po kilku dniach udaliśmy się w nową mini-podróż. Naszym celem było nieduże miasto Żagań, znane ze swojego zamku. Wycieczka po zamku, a dokładniej, po pałacu, okazała się bardzo ciekawa i pouczająca. Zobaczyliśmy Galerię dobrego diabła, gdzie zebrano drewniane figurki Lucyfera w różnych wcieleniach - stomatologa, pszczółki, lotnika, komputrowca, policjanta i innych. Dowiedzieliśmy się także, że w sylwestra w pałacu odbywają się znakomite bale, na które zjeżdżają goście z całej Polski, łącznie z takimi dużymi miastami, jak Poznań i Warszawa.

Oprócz tego byliśmy w kościele z zachowaną do naszych czasów zabytkową biblioteką i doszliśmy po wąskich krętych schodach do samej iglicy miejskiego ratusza. Żagań z lotu ptaka wygląda rzeczywiście przepięknie!

Niewątpliwie, te dwa tygodnie w Zielonej Górze były wypełnione dużą ilością pasjonujących wycieczek, przeprowadzaniem i hospitacją zajęć na Uniwersytecie, lecz nie obyło się też bez „życiowych” problemów. Zakwaterowano nas w pokojach nad klubem, gdzie nocami było głośno. Z jednej strony, nie było to aż tak uciążliwe, bo wracaliśmy późno, starając się spędzać maksymalną ilość czasu spacerując po mieście, spotykając się ze studentami; z drugiej strony, w czasie przygotowania do naszych zajęć przydałoby się więcej ciszy i spokoju. Trochę dziwne i obraźliwe było dla nas to, że niektórzy studenci ignorowali nas, chociaż my, kiedy oni bawili u nas w Petersburgu, staraliśmy się poświęcać im możliwie największą część czasu i uwagi. Chcemy wierzyć, że takie przykre nieporozumienia nie powtórzą się w przyszłości.

Tym niemniej, mimo pewnych trudności, których nie udało się uniknąć, niezwykle podobała nam się nasza podróż i przeprowadzone przez nas praktyki. Mamy nadzieję, że ta wyprawa do Zielonej Góry nie była ostatnią.

Pragniemy wyrazić szczególną wdzięczność wykładowcy Adamowi Kapeli i studentom I i III roku FR Uniwersytetu Zielonogórskiego!

Studenci z Sankt-Petersburga

...Instytut Pedagogiki Społecznej

BORDERNET

Zakład Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej wspólnie z Poradnią Młodzieżową realizuje w ramach grantu Unii Europejskiej międzynarodowy projekt „BORDERNET – profilaktyka, diagnostyka i leczenie HIV/AIDS oraz chorób przenoszonych drogą płciową w regionach przygranicznych i nowych krajach Unii Europejskiej”. Osobą koordynującą Projekt jest prof. Zbigniew Izdebski, który kieruje ZPMiES i Poradnią.

W Projekcie BORDERNET bierze udział 12 realizatorów z 6 państw: Niemiec, Austrii, Słowenii, Włoch, Słowacji i Polski. Bezpośrednimi partnerami województwa lubuskiego są Sociala Pedagogische Institut oraz Robert Koch Institut w Berlinie, dwie organizacje rządowe Brandenburgii (Aids Hilfe Potsdam oraz Beladonna E.V. Frankfurt n. Odra).

Celem głównym Projektu jest ustanowienie profilaktyki HIV/AIDS i chorób przenoszonych drogą płciową w regionach przygranicznych obecnych i nowych krajów UE, zapewnienie możliwości diagnozy i terapii na granicy polsko-niemieckiej oraz wypracowanie modelowych rozwiązań w tym zakresie, które zostaną przeniesione na nową zewnętrzną granicę Unii Europejskiej na wschodzie Polski.

Cele określone w Projekcie wypracowane zostały przez wszystkie regiony biorące w nim udział. Odzwierciedlają one podstawowe założenia i wyniki badań UNDP, WHO i UE.

Mając na uwadze rozwój sieci współpracy przygranicznej, Metoda Otwartego Koordynowania – umożliwi określenie wspólnych celów, wymianę poglądów, wypracowanie wspólnych ustaleń oraz ocenę wdrożenia projektu i podjętych działań. Dodatkowymi metodami wykorzystywanymi w Projekcie są treningi, szkolenia oraz budowanie możliwości.

Partnerzy projektu wypracowują i przyjmują wspólne narzędzia badawcze w określonych obszarach badawczych oparte na sprawdzonych metodach i standardach europejskich.

Agnieszka Felińska
Zakład Poradnictwa Młodzieżowego
i Edukacji Seksualnej

...Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych

W dniach 23 – 25 maja na Uniwersytecie Toruńskim odbyła się IV Krajowa Konferencja nt. „Znak, znaczenie, kontekst w badaniach kognitywistycznych”, w której uczestniczyli pracownicy Katedry Mediów i Technologii Informacyjnych Uniwersytetu w składzie: prof. Wielisława Osmańska-Furmanek, prof. Marek Furmanek, dr Beata Dziedzic i mgr Justyna Lipińska. Konferencja była okazją do wymiany myśli, opinii, konfrontacji wyników badań empirycznych i refleksji teoretycznych i, co nie mniej ważne, okazją do bezpośrednich kontaktów interpersonalnych. Organizatorzy i uczestnicy postawili sobie za cel przedstawienie przemian zachodzących we współczesnym rozumieniu znaku, znaczenia i kontekstu w takich dziedzinach naukowych jak: pedagogika, filozofia czy informatyka.

Uczestników konferencji powitał jej przewodniczącą prof. Bronisław Siemieniecki – kierownik Zakładu

Technologii Kształcenia Instytutu Pedagogiki UMK w Toruniu, a następnie JM Rektor UMK prof. Jan Kopcewicz oraz zastępca kuratora Oświaty regionu Kujawsko-Pomorskiego.

Obrady plenarne ponadto uświetnili profesorowie: Janusz Gajda (Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie), Roman Stanisław Ingarden (Instytut Fizyki UMK), Henryk Kardela (Instytut Anglistyki UMCS), Bożydar Kaczmarek (Instytut Psychologii UMCS), Kazimierz Wenta (Instytut Pedagogiki Uniwersytet Szczeciński) Wielisława Osmańska-Furmanek (Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych UZ) oraz docenci – Elżbieta Szelaż (Instytut im. Nenckiego PAN) i Jan Ober (Instytut Biochemii i Biofizyki PAN).

W części popołudniowej organizatorzy zaproponowali udział w dyskusji panelowej, której przewodniczył prof. Włodzisław Duch z Katedry Informatyki Uniwersytetu UMK, nt. *Naturalizowanie świadomości*. Wieczorem zaś odbyła się uroczysta kolacja w budynku rektoratu UMK.

Drugi dzień obrad był początkowo kontynuacją sesji plenarnej, gdzie można było usłyszeć wystąpienia takich znamienitych naukowców, jak profesorowie: Zbysław Muszyński (Zakład Logiki i Metodologii Nauk UMCS), Marek Furmanek (Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych UZ – *Pedagogika medialna i Nowe Media*), Krystyna Żuchelkowska Akademia Bydgoska im. K. Wielkiego oraz dr hab. Maria Kozielska (Politechnika Poznańska).

W jeszcze przedpołudniowych godzinach uczestnicy mogli posłuchać wykładów w dwóch sekcjach naukowych. W sekcji pierwszej, której w ciągu całego dnia przewodniczyli profesorowie: Andrzej Klawiter, Zbysław Muszyński, Urszula Żegleń i Robert Piłat, brali udział między innymi: dr Kazimierz Kotlarski (Katedra Psychologii UMK), dr Dorota Ciechanowska (Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego), dr Robert Poczobut (Katedra Filozofii Uniwersytetu Białostockiego), mgr Bartłomiej Świąteczak (Instytut Filozofii UMK), mgr Michał Mazurek (Instytut Filozofii UMCS), mgr Monika Kempa-Balicka (Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego), mgr Anna Śladek (Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego), mgr Aleksandra Derra (Instytut Filozofii UMK), mgr Ewa Bolińska (Instytut Filozofii UJ), mgr Bartosz Gostkowski (Instytut Filozofii UJ), mgr Tomasz Kąkol (Instytut Filozofii UMK).

W sekcji drugiej zaś przewodniczącymi byli profesorowie: Wielisława Osmańska-Furmanek, Kazimierz Wenta, Krystyna Żuchelkowska, Janusz Gajda. Prelegentami tej sekcji byli doktorzy: Beata Dziedzic (Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych UZ – *Interakcja społeczna w przestrzeni wirtualnej*), Maria Zając (Akademia Pedagogiczna w Krakowie), Grażyna Penkowska (Instytut Pedagogiki Uniwersytet Gdański), Elżbieta Perzycka (Instytut Pedagogiki Uniwersytet Szczeciński), Aleksandra Skarbińska (Instytut Pedagogiki UMK), Urszula Szuścik (Instytut Nauk o Edukacji UŚ), Dorota Siemieniecka-Gogolin (Instytut Pedagogiki UMK), Krystyna Dałek (Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytet Warszawski), Ewa Łakoma (Instytut Matematyki i Kryptologii, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie), Żanetta Kaczmarek (Akademia Medyczna we Wrocławiu), Andrzej Serdyński (Katedra Edukacji Informatycznej i Technicznej Uniwersytet Szczeciński), Joanna Sikorska (Instytut Pedagogiki UMK) oraz magistrowie: Justyna Lipińska (Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych UZ – *Efektywność komunikacji sieciowej w grupach dyskusyjnych*), Kazimierz Mikulski (Kuratorium

wydział
nauk
pedagogicznych
i społecznych